

*Sygn. akt II K 335/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 4 kwietnia 2018 r.**

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzena Cywińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Patyna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 kwietnia 2018 r.

sprawy:

**B. N. (1)**

s. D., E. z domu B.

ur. (...) w m. P.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 5 sierpnia 2017 r. w m. G. M., woj. (...) naruszył czynności narządów ciała Ł. G. w ten sposób, że popchnął pokrzywdzonego, w wyniku czego upadł na ziemię, w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania dalszego końca lewej kości promieniowej wymagającego leczenia operacyjnego, następstwem którego stało się naruszenie czynności lewej kończyny górnej inne niż określone w art. 156§1 kk trwające dłużej niż 7 dni

**tj. o czyn z art. 157 § 1 kk**

1. na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne wobec B. N. (1) o czyn z 157§1 kk warunkowo umarza na okres próby 2 (dwóch) lat,
2. na podstawie art. 67§3 kk zasądza od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Ł. G. kwotę 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem nawiązki płatną w terminie 8 (ośmiu) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Ł. G. kwotę 5 000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

## UZASADNIENIE

(w trybie art. 423§1a kpk)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 sierpnia 2017r. Ł. G. przebywał w Polsce na dwutygodniowym urlopie, po zakończeniu zagranicznego kontraktu w Norwegii, gdzie pracował w swoim zawodzie, czyli jako kucharz. Wraz ze swoją partnerką J. S. i jej rodzicami urządzali grilla na posesji w G., podczas którego w ciągu kilku godzin Ł. G. wypił trzy piwa. Około godziny 22:00 pokrzywdzony zamierzał pójść do sklepu po papierosy.

(dowód: zeznania Ł. G.-k.89v-90;

zeznania J. S.-k.90v-91).

W tym samym czasie samochodem marki K. C. ulicą (...) w G. jechała B. N. (2), obok niej siedział R. B., z tyłu miejsce zajmował B. N. (1).

(dowód: zeznania R. B.-k.91-92;

zeznania B. N. (2)-k.92).

Ł. G. wyszedł z posesji rodziców swojej partnerki, B. N. (2) w tym momencie dojeżdżała do tego miejsca i gdy zobaczyła mężczyznę wchodzącego na jezdnię, gwałtownie zahamowała. Ł. G. podszedł do samochodu od strony pasażera z przodu i zwrócił uwagę jadącym, by uważali jak jeżdżą. B. N. (1) wyszedł wtedy z pojazdu, podszedł do pokrzywdzonego, popchnął go, a ten się przewrócił na podjazd przed bramą. Ł. G. stwierdził, że ma złamaną rękę, gdyż była nienaturalnie wygięta. Oskarżony wsiadł do samochodu i pojazd odjechał, zaś pokrzywdzony zapamiętał numery rejestracyjne pojazdu i zawiadomił o zdarzeniu policję.

(dowód: zeznania Ł. G.-k.89v-90;

zeznania J. S.-k.90v-91;

zeznania R. B.-k.91-92;

zeznania B. N. (2)-k.92).

Po przewiezieniu do szpitala stwierdzono u pokrzywdzonego złamanie ręki, unieruchomiono mu rękę na dwa dni, następnie przeprowadzono operację. Ł. G. nie mógł wyjechać na nowy kontrakt, udało mu się znaleźć pracę u brata, zaczął korzystać ze zwolnienia lekarskiego, gdyż nie mógł wykonywać pracy w wyuczonym zawodzie kucharza. Pokrzywdzony posiadał ubezpieczenie za granicą, które nie obowiązywało na terenie Polski. W grudniu 2017r. rozpoczął pierwszą serię rehabilitacji. Ł. G. w wyniku zdarzenia doznał złamania dalszego końca lewej kości promieniowej, wymagającego leczenia operacyjnego. Następstwem urazu stało się naruszenie czynności lewej kończyny górnej inne niż określone w art.156§1 kk, trwające dłużej niż 7 dni.

(dowód: zeznania Ł. G.-k.89v-90;

zeznania J. S.-k.90v-91;

opinia lekarska-k.39-40;

płyta CD ze zdjęciem rtg-k.28,

dokumentacja lekarska-k.31-32, 64-66).

B. N. (1) posiada wykształcenie podstawowe, wykonuje zawód wiertacza, pracuje jako monter instalacji i operator wiertnicy z wynagrodzeniem 1900 złotych miesięcznie. Jest żonaty, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu, nigdy nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Jest właścicielem samochodu osobowego S. (...) z 1999r., działki o powierzchni 1400 m<sup>2</sup> i domu w budowie o pow. 120 m<sup>2</sup>. Nie był uprzednio karany.

(dowód: dane osobopoznawcze-k.88v;

dane o karalności-k.51;

zaświadczenie o dochodach-k.82).

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że zadziałał impulsywnie i popchnął pokrzywdzonego, aby mogli odjechać, gdyż pokrzywdzony wybiegł im prosto na maskę samochodu, agresywnie się zachowywał, wkładał głowę do samochodu, pyskował. Po przewróceniu się pokrzywdzony wstał, nic nie mówił, trzymał się za rękę. Oskarżony nie wykluczył, że Ł. G. już wcześniej miał złamaną tę rękę lub że specjalnie wbiegł na maskę, bo chciał wyłudzić odszkodowanie. Nie był u pokrzywdzonego, by go przeprosić, bo nie czuł się do końca winny. W czasie rozprawy sądowej oskarżony dwukrotnie go przeprosił. Zadeklarował, że jest w stanie zrekompensować pokrzywdzonemu to, co się stało poprzez zapłatę kwoty 2000 złotych w ciągu roku.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Okoliczności popełnienia przypisanego B. N. (1) czynu nie budziły wątpliwości, a zostały ustalone przede wszystkim w oparciu o zeznanie pokrzywdzonego Ł. G., jak również częściowo w oparciu o relacje świadków J. S., R. B., B. N. (2). Dokumentacja medyczna i wydana na jej podstawie opinia sądowo-lekarska także potwierdziły prawdziwość słów pokrzywdzonego.

Z zeznań Ł. G. wynikało jednoznacznie, że 05.08.2017r. został on bez powodu zaatakowany silnym popchnięciem przez B. N. (1) w okolicy miejsca zamieszkania jego partnerki J. S. na ulicy (...) w G.. Mężczyzna szedł po papierosy, nagle pojawił się bezpośrednio przed wejściem na jezdnię, po której jechał samochód K. C., co zmusiło B. N. (2) do gwałtownego hamowania, by uniknąć jego potrącenia. Pokrzywdzony zwrócił im uwagę, by uważnie jeździli, a wtedy zareagował oskarżony, wysiadł z samochodu i popchnął pokrzywdzonego, a ten się przewrócił. W wyniku popchnięcia i przewrócenia na twarde podłoże doszło do złamania ręki. Treść tych deponycji była przekonująca, rzeczowa, konsekwentna w toku całego postępowania.

Potwierdzenie relacji pokrzywdzonego znalazło się także w treści zeznań jego partnerki J. S., która zaraz po zdarzeniu opatrywała pokrzywdzonego, opiekowała się nim, umawiała go na wizyty lekarskie czy rehabilitacyjne. Znała zatem szczegółowo przebieg leczenia. Jej relacje, jako zgodne z zeznaniami Ł. G., zostały uznane za wiarygodne.

Pozostali uczestnicy jazdy pojazdem K. C. R. B., wuj oskarżonego i B. N. (2), żona jego brata, także złożyli zeznania co do zasady zgodne z deponcjami pokrzywdzonego, choć opisywali go jako osobę agresywną, której wszyscy się przestraszyli. W tej części ich relacje były jednak nieprzekonujące, skoro znajdowali się w pojeździe umożliwiającym im szybki odjazd z miejsca zdarzenia, było ich troje, czyli w przewadze liczebnej, nie mogli obiektywnie spodziewać się żadnego zagrożenia, a jedynie mogli być zdenerwowani zachowaniem pokrzywdzonego, który w sposób nieuważny zamierzał przekraczać jezdnię, nie rozglądając się przed wejściem na nią, a potem zwracał im uwagę, że to oni źle jeżdżą. Reakcja B. N. (1) była zatem w oczywisty sposób nieadekwatna do sytuacji, nie znajdowała usprawiedliwienia w okolicznościach zdarzenia. O sile popchnięcia, które oskarżony wykonał z rozbiegu, na co wskazywał pokrzywdzony, świadczyły skutki w postaci doznanego złamania ręki, mimo iż pokrzywdzony był dobrze zbudowanym mężczyzną, o wadze 110 kg.

Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody nieosobowe w postaci danych o karalności, fotografii, zaświadczenia o dochodach, dokumentacji medycznej, w oparciu o którą wydano opinię sądowo-lekarską były wiarygodne i rzetelne, zasługiwały na uwzględnienie.

Biegły lekarz medycyny sądowej J. K. wydał jednoznaczną, fachową opinię, w której opisał obrażenia doznane przez pokrzywdzonego. Wskazał, że Ł. G. doznał złamania dalszego końca lewej kości promieniowej, wymagającego leczenia operacyjnego. Następstwem urazu stało się naruszenie czynności lewej kończyny górnej inne niż określone w art. 156§1 kk, trwające dłużej niż 7 dni. Przede wszystkim biegły potwierdził, że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach opisywanych przez pokrzywdzonego, gdyż do złamania dalszej nasady kości promieniowej dochodzi w wyniku urazu bezpośredniego, którym najczęściej jest upadek na wyprostowaną kończynę górną.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że B. N. (1) naruszył czynności narządów ciała Ł. G. w ten sposób, iż silnie popchnął pokrzywdzonego, w wyniku czego ten upadł na ziemię, a następstwem powstałego urazu

było złamanie dalszego końca lewej kości promieniowej, wymagającego leczenia operacyjnego i naruszenie czynności lewej kończyny górnej inne niż określone w art. 156§1 kk, trwające dłużej niż 7 dni. Swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 157§1 kk.

Zgromadzone w przedmiotowej sprawie dowody wskazały, że oskarżonemu można przypisać winę, gdyż będąc osobą dorosłą, w pełni poczytalną, miał pełną świadomość co do znaczenia swego czynu. Znajdował się w takiej sytuacji motywacyjnej, że nic nie stało na przeszkodzie, by zachował się zgodnie z normami przewidzianymi prawem. Jego zachowanie było umyślne. Swoim działaniem zmierzał do wyrządzenia krzywdy fizycznej pokrzywdzonemu i choć nie mógł przewidzieć możliwych skutków dla jego zdrowia, godził się jednak na ich wystąpienie. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego czynu. Stopień winy sprawcy nie był znaczny. W chwili czynu był jeszcze stosunkowo młodym człowiekiem, w wieku 27 lat.

Czyn oskarżonego charakteryzował się społeczną szkodliwością, której stopień nie był znaczny. Wprawdzie jego czyn godził w dobro prawnie chronione jakim było zdrowie innej osoby, a zastosowana siła fizyczna w postaci silnego popchnięcia była intensywna, lecz zdarzenie miało charakter nagły, a żadna ze stron - ani pokrzywdzony, który nieuważnie obserwowal drogę i wymusił gwałtowne hamowanie na kierującej, ani oskarżony, który zbyt agresywnie na to zareagował, nie zdążyła przemyśleć możliwych skutków swoich zachowań.

B. N. (1) szczerze przedstawił okoliczności popełnienia swego czynu, przyznał się do niego, wyraził skruchę. Charakteryzuje go więc zdolność do samokrytyki. Nigdy wcześniej nie był karany za przestępstwa. Prowadzi ustabilizowane życie, założył rodzinę. Pracuje zarobkowo od kwietnia 2012r. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego wskazuje, że rozpatrywany występki miał charakter wyjątkowy, incydentalny. Z powyższych względów, ponieważ wina i społeczna szkodliwość przypisanego czynu nie były znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budziły wątpliwości, a jego sprawcą był młody człowiek o dobrej opinii, uprzednio nie karany, zachodziła pozytywna prognoza, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania na okres próby 2 lat, B. N. (1) nie popełni ponownie przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego. Instytucja warunkowego umorzenia postępowania ma bowiem zastosowanie do tzw. drobnej przestępczości, a górna granica zagrożenia karą wyznaczającą zakres możliwego zastosowania warunkowego umorzenia postępowania została określona na 5 lat pozbawienia wolności. Powyższa przesłanka została zatem spełniona przy przestępstwie z art. 157§1 kk. Oskarżony wyraził skruchę, dwukrotnie na rozprawie przeprosił pokrzywdzonego, co zostało poczytane na jego korzyść.

Wyznaczony dwuletni okres próby, przy jednoczesnym orzeczeniu od oskarżonego nawiazki w wysokości 5 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, płatnej w terminie 8 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku posłuży oddziaływaniu wychowawczemu na sprawcę, utrwaleniu jego pozytywnej postawy oraz weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej. Pozwoli zwłaszcza uzmysłowić oskarżonemu nieopłacalność tego typu przestępnych zachowań i nieuchronność poniesienia konsekwencji prawnych. Zdaniem Sądu orzekającego, warunkowe umorzenie postępowania wobec B. N. (1) spełni także swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Pomiędzy stronami nie doszło do porozumienia w zakresie dotyczącym naprawienia szkody, a zaproponowany w pierwotnym wniosku prokuratora obowiązek naprawienia szkody w kwocie 1000 złotych nie został zaakceptowany przez oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika, którzy wnosili o określenie tego obowiązku w wysokości 10 000 złotych. W głosach końcowych pokrzywdzony wnioskował o nałożenie obowiązku częściowego naprawienia szkody w kwocie 6 000 złotych, zaś oskarżony zarówno na posiedzeniu, jak i na rozprawie deklarował kwotę 2 000 złotych tytułem rekompensaty. W ocenie Sądu, kwota 5 000 złotych tytułem nawiazki orzeczonej na podstawie art. 67§3 kk, zamiast obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będzie kwotą odpowiednią w stosunku do doznanych przez pokrzywdzonego cierpień fizycznych i psychicznych spowodowanych złamaniem ręki, a jednocześnie kwotą adekwatną dla możliwości finansowych oskarżonego. B. N. (1) pomimo młodego wieku zgromadził już spory majątek, posiada dom w budowie, działkę, samochód, pracuje zarobkowo nieprzerwanie od 2012r., zatem kwota 5 000 złotych nie jest zbyt wygórowana, lecz możliwa do zaoszczędzenia i wypłacenia pokrzywdzonemu, zwłaszcza iż oskarżony powinien się liczyć z takim rozstrzygnięciem, od zdarzenia upłynęło już kilka miesięcy, a termin zapłaty nawiazki został określony jako odroczoney o 8 miesięcy od uprawomocnienia wyroku. Natomiast

pokrzywdzony, jak wynika z załączonej dokumentacji i złożonych zeznań, nie zakończył jeszcze rehabilitacji, doznał on uszczerbku na zdrowiu, który ma charakter trwały i w istotny sposób wpływa na możliwość wykonywania przez niego wyuczonego zawodu kucharza.

Odnosząc się do zasądzenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 5 000 złotych z tytułu kosztów zastępstwa procesowego należało stwierdzić, że zgodnie z §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (DZ. U. z 2016r. poz. 1668), wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich może zawierać oświadczenie o wysokości kosztów obciążających stronę z tytułu wynagrodzenia adwokata, zaś dopiero w braku takiego oświadczenia, opłatę ustala się w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej, chyba że okoliczności określone w §15 rozporządzenia przemawiają za innym jej ustaleniem. W przedmiotowej sprawie takich okoliczności nie stwierdzono. Pomiędzy pokrzywdzonym a jego pełnomocnikiem została w tym zakresie zawarta umowa, gdzie określono wynagrodzenie w kwocie 5 000 złotych, a na dowód tego złożona została do akt faktura wystawiona przez pełnomocnika z wyboru, zatem Sąd orzekający nie był władny ingerować w treść umowy i w sferę uprawnień stron. Jednocześnie, wysokość wynagrodzenia była adekwatna do stopnia zawłości sprawy, koniecznego nakładu pracy pełnomocnika, jego aktywności na rozprawie i nie była wygórowana.

Na podstawie art. 626§1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) należało obciążyć B. N. (1) obowiązkiem poniesienia opłaty w kwocie 80 złotych (gdzie możliwe było orzeczenie tej opłaty w kwocie od 60 do 100 złotych) oraz kosztów sądowych w niniejszej sprawie w wysokości 170 złotych, na które składały się: 150 złotych, jako koszty postępowania przygotowawczego i 20 złotych jako koszt wydatków w danej instancji (§1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (DZ. U. z 2013r. poz. 663). Oskarżony jest młodym i zdrowym człowiekiem, który wykonuje pracę zarobkową, uzyskuje stały dochód, a zatem wskazane kwoty nie będą nadmiernie dolegliwe.